

*Sygn. akt VIII K 15/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 23 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w VIII Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Bujko

Protokolant: Katarzyna Skwarczyńska, Cezary Mancarz

przy udziale prokuratora: Monika Harsim, A. K. (1), R. S., M. P., R. C., A. K. (2)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16 czerwca 2014 roku, 9 grudnia 2014 roku, 21 stycznia 2015 roku, 16 lutego 2015 roku, 2 kwietnia 2015 roku oraz 21 lipca 2015 roku

sprawy **M. A.**, syna A. i Z. z domu K., urodzonego (...) w O.

### ***oskarżonego o to, że:***

1) nieustalonego dnia w lipcu 2008r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami oraz wspólnie z K. Ł., dopuścili się pozbawienia wolności J. D. (1) w ten sposób, iż przy użyciu przemocy fizycznej sprowadzającej się do szarpania za ubranie oraz zadawania uderzeń rękoma wciągnęli w/w pokrzywdzoną do samochodu, a następnie przewieźli do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., gdzie J. D. (1) była przetrzymywana przez okres około 2 – 3 dni, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r.,

### ***tj. o czyn z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

2) nieustalonego dnia w lipcu 2008r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami oraz wspólnie z K. Ł., dopuścili się pozbawienia wolności J. M. (1) w ten sposób, iż używając podstępu nawiązali kontakt telefoniczny z w/w pokrzywdzoną, a następnie przy użyciu przemocy fizycznej sprowadzającej się do szarpania za ubranie oraz zadawania uderzeń rękoma wciągnęli w/w pokrzywdzoną do samochodu, a następnie przewieźli do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., gdzie J. M. (1) była przetrzymywana przez okres około 2 – 3 dni, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r.,

### ***tj. o czyn z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk***

3) w okresie od nieustalonego dnia w lipcu 2008 r. do 19 września 2008 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. oraz M. G. (1), doprowadził małoletnią J. D. (1) (ur. (...)) oraz J. M. (2) do uprawiania prostytucji, poprzez zastosowanie przemocy sprowadzającej się do zadawania w/w pokrzywdzonym uderzeń rękoma oraz poprzez kierowanie wobec nich gróźb spowodowania uszczerbku na zdrowiu oraz na zdrowiu członków ich rodzin, a następnie czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez małoletnią J. D. (1), w ten sposób, iż pobierał od niej wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500zł. za każdy dzień pracy, które J. D. (1) uzyskiwała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach m. tabor, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co

najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r. oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

***tj. o czyn z art. 203 kk w zb. z art. 204 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk***

4) w okresie od 27 listopada 2008 r. do połowy czerwca 2009 r. w K. i w O., działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł., czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez J. D. (1), w ten sposób, iż mieszkając wraz z w/w pokrzywdzoną oraz K. Ł. w okresie od 27 listopada 2008 r. do 2 kwietnia 2009 r. w K. przy ul. (...) oraz w okresie od 3 kwietnia 2009 r. do połowy czerwca 2009 r. w O. przy ul. (...) pobierał od J. D. (1) wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500zł. za każdy dzień pracy, które w/w pokrzywdzona uzyskiwała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach m. tabor, przy czym swego zachowania zaniechał w okresie od około 1 stycznia 2009 r. do połowy marca 2009 r. co wynikało z uwarunkowań fizycznych J. D. (1), która w dn. 8 lutego 2009 r. urodziła dziecko i w okresie około półtora miesiąca przed porodem oraz około trzech tygodni po rozwiązaniu zaniechała pracy w charakterze prostytutki, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r. oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu,

***tj. o czyn z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk***

***orzeka:***

I) oskarżonego M. A. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, wyczerpującego dyspozycję art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazuje go, natomiast na podstawie art. 189 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II) oskarżonego M. A. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, wyczerpującego dyspozycję art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazuje go, natomiast na podstawie art. 189 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

III) oskarżonego M. A. w ramach czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, opisanego w punkcie 3 części wstępnej wyroku, uznaje za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia w lipcu 2008 r. do 19 września 2008 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. oraz M. G. (1), doprowadził małoletnią J. D. (1) (ur. (...)) oraz J. M. (2) do uprawiania prostytucji, poprzez zastosowanie przemocy sprowadzającej się do zadawania w/w pokrzywdzonym uderzeń rękoma oraz poprzez kierowanie wobec nich gróźb spowodowania uszczerbku na zdrowiu oraz na zdrowiu członków ich rodzin, a następnie czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez małoletnią J. D. (1), w ten sposób, iż pobierał od niej wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500zł. za każdy dzień pracy, które J. D. (1) uzyskiwała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach m. tabor, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r., tj. popełnienia czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 203 k.k. w zb. z art. 204 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazuje go za to na tej samej podstawie, natomiast na podstawie art. 203 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

IV) oskarżonego M. A. w ramach czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, opisanego w punkcie 4 części wstępnej wyroku, uznaje za winnego tego, że w okresie od 27 listopada 2008 r. do połowy czerwca 2009 r. w K. i w O., działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł., czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez J. D. (1), w ten sposób, iż mieszkając wraz z w/w pokrzywdzoną oraz K. Ł. w okresie od 27 listopada 2008 r. do 2 kwietnia 2009 r. w K. przy ul. (...) oraz w okresie od 3 kwietnia 2009 r. do połowy czerwca 2009 r. w O. przy ul. (...) pobierał od J. D. (1) wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500zł. za każdy dzień pracy, które w/w pokrzywdzona uzyskiwała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach m. tabor, przy czym swego zachowania zaniechał w okresie od około 1 stycznia 2009 r. do połowy marca 2009 r. co wynikało z uwarunkowań fizycznych J. D. (1), która w dn. 8 lutego

2009 r. urodziła dziecko i w okresie około półtora miesiąca przed porodem oraz około trzech tygodni po rozwiązaniu zaniechała pracy w charakterze prostytutki, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r., tj. popełnienia czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazuje go za to na tej samej podstawie, natomiast na podstawie art. 204 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

V) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu w punktach I – IV jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i jako łączną wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 11 (jedenastu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI) na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 20 000 (dwudziestu tysięcy) złotych,

VII) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. kwotę 924 (dziewięćset dwudziestu czterech) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem obrony oskarżonego sprawowanej z urzędu

VIII) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości z ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia J. D. (1) pracowała w charakterze prostytutki. K. Ł. uważała, że złożyła ona zeznania obciążające jej byłego męża D. Y., który zatrzymany został w dniu 2 czerwca 2008 roku. Po tym wydarzeniu J. D. (1) na okres około miesiąca straciła kontakt z K. Ł. i zaprzestała pracy w charakterze prostytutki.

W nieustalonym dniu w lipcu 2008 roku w W. M. A. poruszał się wraz z M. G. (1) samochodem prowadzonym przez K. Ł.. Jedna z osób przebywających w pojeździe zauważyła małą J. D. (1) idącą wzdłuż ulicy. Widząc J. D. (1), K. Ł. zatrzymała pojazd, a M. A. wraz z M. G. (1) wyskoczyli z niego i szarpiąc za ubranie oraz zadając uderzenia rękoma wciągnęli J. D. (1) na tylne siedzenie. M. A. zajął miejsce pasażera z przodu pojazdu, natomiast M. G. (1) usiadł z tyłu wraz z J. D. (1). J. D. (1) zaczęła krzyczeć, ale M. G. (1) zakrył jej usta dłonią. Gdy J. D. (1) wrywała się i krzyczała, zaczęto bić ją pięścią, uciszać i w dalszym ciągu zakrywać ręką usta. W trakcie jazdy krzyczano na nią. J. D. (1) zawieszona została na ul. (...) w W., gdzie była bita pięściami po całym ciele i straszona przez M. A. oraz M. G. (1), między innymi poprzez przyparcie do barierki na balkonie i groźby wypchnięcia na zewnątrz. J. D. (1) zmuszona została do zatelefonowania do J. M. (2), z którą wcześniej pracowała w charakterze prostytutki i do której również pretensje miała K. Ł.. Stosownie do wskazań K. Ł., M. A. i M. G. (1) J. D. (1) umówiła się na spotkanie z J. M. (2).

J. D. (1), K. Ł., M. A. oraz M. G. (1) wsiedli do samochodu i pojechali na wyznaczone miejsce spotkania. J. D. (1), wykonując wydawane jej polecenia, odeszła od pojazdu i przywołała J. M. (2). W tym momencie z samochodu wyskoczyli M. A. oraz M. G. (1) i szarpiąc za ubranie oraz zadając uderzenia rękoma wciągnęli J. M. (2) do pojazdu. J. M. (2) krzyczała i próbowała gryźć napastników, ale została uciszona. J. D. (1) wsiadła na tylne siedzenie pojazdu wraz z J. M. (2) i M. G. (1). M. A. siedział z przodu wraz z prowadzącą pojazd K. Ł..

J. D. (1) i J. M. (2) przewiezione zostały na ul. (...) w W., gdzie przetrzymywane były przez okres około 2 – 3 dni, w czasie których stosowana była wobec nich przemoc fizyczna. Po upływie wskazanego okresu kazano im jechać „na trasę” w charakterze prostytutek. J. D. (1) komunikowała, że nie chce w ten sposób pracować, ale powiedziano jej, że musi odpracować pieniądze, które z jej winy przekazano adwokatom świadczącym pomoc prawną na rzecz D. Y.. Zadawano jej również uderzenia rękoma oraz grożono, że jeżeli zacznie „kombinować” i uciekać, to spowodowany zostanie uszczerbek na zdrowiu jej bądź na zdrowiu członków jej rodziny.

Na trasę nr 50 w okolicach miejscowości T., J. D. (1) i J. M. (2) zawoził początkowo M. A. wraz z M. G. (1), a następnie, po kłótni pomiędzy M. A. i M. G. (1), K. Ł. bądź M. A.. J. D. (1) i J. M. (2) pracowały w charakterze prostytutek codziennie. J. D. (1) zarabiała dziennie kwotę nie mniejszą niż 500 złotych, która w całości odbierana jej była przez M. A. lub K. Ł.. Pieniądze uzyskane od J. D. (1) dzielone były pomiędzy trzy osoby, w tym M. A., do sierpnia 2008 roku. Następnie, do 19 września 2008 roku, pieniądze te dzielone były pomiędzy dwie osoby, w tym M. A..

W okresie od 27 listopada 2008 roku do 2 kwietnia 2009 roku J. D. (1) mieszkała wraz z M. A. oraz K. Ł. w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...) w K.. Przez okres ten w dalszym ciągu trudniła się prostytutką, z którego to procederu korzyści majątkowe czerpał M. A..

J. D. (1) zaniechała pracy w charakterze prostytutki jedynie w okresie od około 1 stycznia 2009 roku do połowy marca 2009 roku. W dniu (...) urodziła ona dziecko i w okresie około półtora miesiąca przed porodem oraz około trzech tygodni po rozwiązaniu zaniechała ona prostytuowania się.

W okresie od 3 kwietnia 2009 roku do połowy czerwca 2009 roku J. D. (1) mieszkała wraz z M. A. oraz K. Ł. w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...) w O. w dalszym ciągu trudniąc się prostytutką. Od 27 listopada 2008 roku do połowy czerwca 2009 roku J. D. (1) wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500 złotych za każdy dzień pracy oddawała K. Ł. bądź M. A..

M. A. był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 12 lutego 2003 roku w sprawie II K 327/02 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – P. z dnia 13 października 2011 roku w sprawie V K 111/10.

Przypisanych mu czynów M. A. dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień M. A. (k. 246 – 248, 271 – 274, 437 – 438), częściowo wyjaśnień oraz zeznań M. G. (1) (k. 251 – 253, 261 – 264, 437, 635 – 637), zeznań W. P. (k. 232 – 233, 637), zeznań A. R. (k. 218 – 220, 637 – 638), częściowo zeznań K. Ł. (k. 51 – 54, 55 – 56, 63 – 67, 82 – 84, 128 – 129, 190 – 193, 221 – 228, 265 – 267, 268 – 269, 638 – 639), zeznań J. M. (2) (k. 32 – 35, 114 – 115, 117 – 121, 144 – 146, 712 – 713), zeznań J. D. (1) (k. 40 – 43, 68 – 69, 78 – 79, 130 – 134, 160), tablicy pogładowej (k. 104), protokołu eksperymentu procesowego – wizji lokalnej z udziałem J. D. (1) (k. 153 – 158), protokołu okazania wizerunku (k. 165 – 166), karty karnej (k. 660) oraz umowy najmu lokalu mieszkalnego (k. 234 – 235).

Oskarżony M. A. początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i skorzystał ze swojego prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 246 – 248). W toku kolejnego przesłuchania (k. 271 – 274) zmienił on jednak swoje stanowisko przyznając się do popełnienia zarzuconych mu czynów i oznajmiając, że nie chce składać żadnych wyjaśnień, albowiem „sprawa jest oczywista”. Oskarżony powiedział jedynie, że większość pieniędzy, które posiadali wraz z K. Ł. z prostytutki świadczonej przez J. D. (1), a wcześniej również przez J. M. (2), brała K. Ł.. Początkowo bowiem pieniądze dzielone były na trzy części – pomiędzy oskarżonego, M. G. (1) oraz K. Ł., a później na dwie części – pomiędzy M. A. i K. Ł.. Wówczas jednak oskarżony przekazywał „swoją działkę” K. Ł., co wynikało z faktu wspólnego zamieszkiwania. Zdaniem oskarżonego część pieniędzy wydawali razem, ale znacznie większą K. Ł. „przepuszczała”, a on nawet nie wiedział na co. M. A. podkreślił, iż z pieniędzy, o których mowa, żyła również J. D. (1).

M. A. w toku rozprawy w dniu 16 czerwca 2014 roku (k. 437 – 438) przyznał się „po części” do popełnienia zarzucanych mu czynów i potwierdził uprzednio złożone wyjaśnienia. Dodał następnie, że pieniądze uzyskiwane z prostytutki J. D. (1) otrzymywał on przez około miesiąc, a następnie zrzekł się ich na rzecz K. Ł.. Oskarżony podkreślił, że przyznaje się „do przetrzymywania”, natomiast ze zmuszaniem do nierządu było tak, że wraz z M. G. (1) mieli jedynie doprowadzić J. D. (1) oraz J. M. (2) do domu K. Ł. – ich rola polegała tylko na tym oraz na dowiedzeniu się co powiedziały one podczas przesłuchania na Policji. Oskarżony dodał, że przyznał się, ponieważ chciał „mieć to wszystko z głowy”, chciał, aby wszystkie sprawy się dokończyły, aby mógł spokojnie „odsadywać wyrok”.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku niniejszego postępowania Sąd obdarzył wiarą w części w jakiej przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił w jaki sposób dzielone były pieniądze uzyskiwane z prostytucji J. D. (1). Powyższy zakres wyjaśnień oskarżonego znajduje bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i obdarzonym przez Sąd pełną wiarą. Nie są natomiast wiarygodne jego wyjaśnienia, w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów albo przyznał się do ich popełnienia jedynie „po części”. Wobec faktu, iż wyjaśnienia M. A. nie pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego, Sąd oparł swoje ustalenia na innych dowodach osobowych oraz nieosobowych zgromadzonych w niniejszej sprawie. Należy jednak podkreślić, iż oskarżony podczas przesłuchania w dniu 13 grudnia 2013 roku oraz częściowo w toku rozprawy w dniu 16 czerwca 2014 roku przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, a jego przyznanie się nie budzi żadnych wątpliwości Sądu. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy wykazał bowiem, że M. A. jest sprawcą czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia. Fakt ten znajduje potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach pokrzywdzonych, wyjaśnieniach i zeznaniach M. G. (1) i K. Ł. w częściach uznanych za wiarygodne, jak i dowodach nieosobowych.

Zeznania pokrzywdzonej J. D. (1) (k. 40 – 43, 68 – 69, 78 – 79. 130 – 134, 160) Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Należy przy tym zaznaczyć, iż zeznania te zostały, na podstawie art. 391 § 1 kpk i art. 394 § 1 kpk, uznane za ujawnione bez odczytywania na rozprawie w dniu 21 lipca 2015 roku za zgodą obecnych stron, albowiem ustalenie miejsca zamieszkania świadka nie było możliwe. Należy również zaznaczyć, iż Sąd przeanalizował zeznania J. D. (1) jedynie w zakresie, w jakim odnosiły się one do czynów zarzucanych M. A. pomijając przy tym te ich fragmenty, które odnosiły się do innych osób bądź czasu.

W dniu 8 czerwca 2011 roku świadek J. D. (1) w sposób konsekwentny i szczegółowy zrelacjonowała przebieg wydarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy. W opinii Sądu brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, aby kwestionować jej wiarygodność. Należy przy tym zauważyć, iż jej zeznania jak na sytuację, w której znalazła się pokrzywdzona były opanowane i rzeczowe. Należy bowiem pamiętać o dramatyzmie zdarzeń oraz emocjach towarzyszących J. D. (1), a także o tym, iż podczas składania zeznań w dalszym ciągu obawiała się ona osób, o których mówiła. Z jej depozycji można jednak wywnioskować, iż starała się ona nie reagować emocjonalnie tylko rzetelnie przedstawić wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jej zeznania pozostają również w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie i uznanym przez Sąd za wiarygodny. Sąd miał przy tym w polu widzenia, iż będąc osobą pokrzywdzoną, J. D. (1) miała interes w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy i skazaniu sprawców przestępstwa. Z tej przyczyny jej relacja została poddana szczególnie wnikliwej analizie – nie dostrzeżono jednak, aby w jakikolwiek sposób starała się ona wpłynąć na treść późniejszego rozstrzygnięcia mogącego zapaść w toku procesu. Sąd więc w przeważającej mierze na podstawie zeznań J. D. (1) ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy.

J. D. (1) wzięła udział w czynności okazania wizerunku (k. 165 – 166), która przeprowadzona została w sposób zgodny z obowiązującymi w tym zakresie procedurami. W dniu 3 października 2011 roku rozpoznała ona M. A. jako jednego z mężczyzn, którzy ją porwali i wciągnęli do samochodu. Następnie, po przewiezieniu do mieszkania na ul. (...) w W., mężczyzna ten strasznie ją pobił. Świadek wskazała wprawdzie, iż zdarzenie to miało miejsce w 2009 roku, aczkolwiek pomyłka ta nie dziwi Sądu z uwagi na wpływ czasu oraz stres towarzyszący pokrzywdzonej w toku przeprowadzania czynności okazania. J. D. (1) stwierdziła również, że oskarżony wielokrotnie przyjeżdżał do niej „na trasę” i straszył, że jak ucieknie, to coś złego stanie się jej rodzinie. Pokrzywdzona zaznaczyła, że jest pewna swojego wskazania i nie ma żadnych wątpliwości.

J. D. (1) wzięła również udział w eksperymencie procesowym – wizji lokalnej (k. 153 – 158), który miał na celu sprawdzenie miejsc zdarzeń opisanych przez nią w zeznaniach. W dniu 27 września 2011 roku świadek wskazała między innymi miejsce wciągnięcia jej do samochodu oraz miejsce, w którym umówiła się z J. M. (2) i w którym została ona „siłą wciągnięta do samochodu”. W K. J. D. (1) wskazała natomiast budynek, w którym mieszkała wraz z K. Ł. i M. A.. Należy zauważyć, iż w trakcie wizji lokalnej J. D. (1) podtrzymała uprzednio złożoną przez siebie relację i dokładnie

wskazała opisane miejsca. Jej zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach W. P. i A. R. – osób wynajmujących mieszkania odpowiednio w K. i O.

W związku z faktem, iż brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, aby kwestionować wiarygodność świadka, a ponadto dostrzegając korelację jego zeznań z pozostałym materiałem dowodowym, Sąd ustalenia w zakresie stanu faktycznego niniejszej sprawy oparł w przeważającej mierze na zeznaniach J. D. (1) w połączeniu z przyznaniem się do winy M. A. i M. G. (1), a także zeznaniami J. M. (2). Zdaniem Sądu pokrzywdzona, opisując okoliczności dotyczące niniejszej sprawy, starała się przedstawić je obiektywnie, zgodnie z posiadaną wiedzą i w sposób zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, nie starając się za wszelką cenę i bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Z zeznań J. D. (1) wyłania się stosunkowo precyzyjny opis wydarzeń, w których sprawcą czynów, których dotyczy niniejsza sprawa, był, między innymi, M. A..

Zeznania J. D. (1) w zakresie powrotu do prostytucji – co miało miejsce przy czynnym udziale między innymi M. A. – znalazły również potwierdzenie w relacji J. M. (2), z tym że zeznania tej pokrzywdzonej ocenione w kontekście całości zgromadzonego materiału dowodowego wskazują, iż pomyliła ona daty, zdarzenia, a także osoby zaangażowane w czyny stanowiące przedmiot niniejszej sprawy. W związku z tym zeznania te Sąd ocenił niezwykle ostrożnie i wnikliwie o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Zeznania pokrzywdzonej J. M. (2) (k. 32 – 35, 114 – 115, 117 – 121, 144 – 146, 712 – 713) Sąd ocenił jedynie w zakresie odnoszącym się do zarzutów przedstawionych oskarżonemu. Należy bowiem zauważyć, że w przeważającej mierze świadek opisywała zdarzenia mające miejsce przed lipcem 2008 roku oraz dotyczące osób innych niż oskarżony. W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał zeznania J. M. (2) za wiarygodne oceniając je jednak szczególnie wnikliwie i ostrożnie. Zdaniem Sądu nie sposób bowiem nie zauważyć, iż depozycje świadka są chaotyczne, a niekiedy wręcz niezrozumiałe – J. M. (2), jak sama przyznała, nie była w stanie powiedzieć, w jakim czasie gdzieś była ani podać nazwy miejscowości, w których była.

Podczas przesłuchania w dniu 18 sierpnia 2011 roku J. M. (2) rozpoznała M. A. na okazanej jej tablicy poglądowej z wizerunkami czterech mężczyzn – stwierdziła jednak, że nazywa on się (...) i jest mężczyzną, który woził J., K. i ją „na trasę za W. przez długi czas, może z miesiąc”. Wynajęła go K. Ł. „do ochrony”. W toku przesłuchania świadek powiedziała również, iż był taki czas, gdy miała już dosyć takiej pracy na drodze i powiedziała K. Ł., że chce wracać do domu, ale ona oznajmiła, że najpierw musi oddać jej pieniądze, które na nią wydała. Świadek dodała, że nie było takiej sytuacji, żeby była zamykana przez K. Ł., mogła bowiem wyjść z mieszkania. J. M. (2) wielokrotnie powtórzyła, że pewnych zdarzeń nie pamięta, np. tego, czy kiedykolwiek podczas pracy w charakterze prostytutki została zatrzymana przez Policję. Świadek opisała również sytuację, w której została siłą wciągnięta do samochodu, ale jako sprawców tego zdarzenia podała inne osoby. Dodała, że niewiele pamięta z tego okresu.

Zeznań z dnia 18 sierpnia 2011 roku dotyczy uzupełniająca opinia sądowo – psychologiczna (k. 147 – 150) sporządzona przez psychologa klinicznego H. D. na podstawie analizy zeznań świadka (kilkakrotnych wersji), badania psychologicznego, obserwacji zachowania oraz analizy treści i sposobu składania zeznań. W omawianej opinii biegła orzekła, iż podtrzymuje wnioski zawarte w opinii sądowo – psychologicznej (k. 122 – 127) sporządzonej przez nią w dniu 16 marca 2011 roku. Obie wymienione opinie, a także ustna opinia z dnia 6 lipca 2011 roku (k. 141 – 143) są, zdaniem Sądu, czytelne, pełne i jasne. Zostały ponadto opracowane przez osobę o niekwestionowanym poziomie wiedzy specjalistycznej, a Sąd nie znalazł żadnych przyczyn, dla których powinien odmówić im przymiotu pełnej wiarygodności. Biegła w swoich opiniach stwierdziła, że pokrzywdzona prezentuje stopień rozwoju intelektualnego na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, a jej zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń jest prawidłowa w zakresie funkcjonowania analizatorów, natomiast obniżona w warstwie interpretacyjnej oraz analityczno – syntetycznej, czyli rozumienia znaczenia zdarzeń. Zdaniem biegłej świadek nie ujawniała tendencji do konfabulacji, istnieje jednak prawdopodobieństwo kierowania się przez nią w zeznaniach treściami zasugerowanymi. W związku z tym oraz w związku z jej niedojrzałą osobowością, niskim poziomem rozumienia norm etycznych – moralnych, tendencją do autoobrony, podwyższonym poziomem lęku oraz trudnościami w skutecznym radzeniu sobie w sytuacjach trudnych w ocenie psychologicznej zeznania J. M. (2)

mają ograniczoną wartość dowodową. H. D. w toku przesłuchania potwierdziła, że J. M. (2) nie potrafi definiować pojęć czasu i miejsc, co wynika z jej poziomu intelektualnego. Biegła dodała, że na treść zeznań świadka może mieć wpływ środowisko, w którym przebywała i aktualnie przebywa oraz środowisko rodzinne – te wpływy dotyczą jednak szczegółowych elementów zdarzeń, ponieważ one są trudne do zapamiętania dla osoby z jej poziomem intelektualnym. Co do elementów centralnych, czyli kontekstu sytuacyjnego, wpływy te są zdecydowanie mniejsze. Elementy centralne są przez J. M. (2) dobrze zapamiętane i w tej części zeznania jej są trwałe i spójne, co świadczy o tym, że zdarzenia te miały miejsce.

W związku z powyższym Sąd ocenił zeznania świadka z dnia 18 sierpnia 2011 roku i poprzednie wyjątkowo ostrożnie i ustalił stan faktyczny w przeważającej mierze na podstawie przyznania się do winy oskarżonego, zeznań drugiej pokrzywdzonej, M. G. (1) oraz K. Ł., a także dowodów nieosobowych, który to materiał dowodowy jest, zdaniem Sądu, w pełni wiarygodny, a jedynie posiłkując się zeznaniami J. M. (2).

Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2015 roku (k. 712 – 713) w obecności biegłego psychologa J. M. (2) zeznała między innymi, że pracowała jako prostytutka i była do tego zmuszana. Dodała, że u K. pracowała dwa tygodnie. Nie chciała pracować, więc została pobita przez K. i „jeszcze kogoś” – mężczyznę. Świadek sprecyzowała, że została pobita, ponieważ nie chciała z nimi „jechać na trasę” – została więc skopana. Świadek dodała, że K. brała za nią pieniądze. Z zeznań J. M. (2) wynika, iż miała ona około 10 klientów dziennie i zarabiała 300 – 400 złotych. Świadek oznajmiła również, wbrew rozpoznaniu z dnia 18 sierpnia 2011 roku, iż nie kojarzy oskarżonego.

Psycholog biegły sądowy M. G. (2) wydała w dniu 9 kwietnia 2015 roku opinię psychologiczną (k. 722 – 725) dotyczącą J. M. (2), opracowaną na podstawie analizy akt, uczestnictwa w przesłuchaniu, badania psychologicznego i obserwacji jej funkcjonowania podczas składania zeznań. W myśl tej opinii świadek jest osobą o sprawności umysłowej na poziomie niedorozwoju w stopniu lekkim, a jej cechy psychofizyczne pozwoliły na dokonanie i zapamiętanie spostrzeżeń podczas zdarzeń, w których uczestniczyła. Biegła nie stwierdziła w jej zeznaniach elementów fantazjowania, treści zasugerowanych czy świadomych zniekształceń, J. M. (2) nie wypełniała również luk pamięciowych materiałem wyobrazeniowym. W opinii biegłej zeznania świadka mogą być jednak niepełne, albowiem badana obawia się oskarżonego i posługuje się mechanizmem obronnym „uciekania w niepamięć”. Podczas badania psychologicznego stwierdziła spontanicznie, że nie ma żalu do nikogo i nie chce, aby ktoś został ukarany, bo „jak wyjdą to ją wywożą”.

Sąd w pełni podziela wnioski płynące z opinii psychologicznej dotyczącej świadka J. M. (2). Opinia ta nie budzi żadnych wątpliwości Sądu w zakresie autentyczności i rzetelności sporządzenia. Zasługuje więc na określenie jej jako dokumentu w pełni wiarygodnego. Jest ona ponadto, zdaniem Sądu, czytelna, pełna i jasna. Została opracowana przez osobę o niekwestionowanym poziomie wiedzy specjalistycznej, a Sąd nie znalazł żadnych przyczyn, dla których powinien odmówić jej przymiotu pełnej wiarygodności.

Zeznania świadka J. M. (2) stały się więc dla Sądu niejako uzupełnieniem zeznań pozostałych świadków – nie mogą one bowiem samodzielnie stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, ale potwierdzają między innymi, że M. A. zawoził prostytutki „na trasę”, oraz że J. M. (2) zmuszana była do uprawiania prostytucji przy pomocy bicia i zastraszania. Świadek prawidłowo przedstawiła wzajemne relacje i zależności łączące niektóre z opisanych przez nią osób. Zdaniem Sądu analiza jej zeznań wskazuje, iż są one spójne w zakresie pewnych znaczących elementów różniąc się w zakresie odtwarzania szczegółów, między innymi co do przekazywania jej środków finansowych.

Wyjaśnienia (k. 251 – 253, 261 – 264) oraz zeznania (k. 635 – 637) M. G. (1) Sąd ocenił również jedynie w tej części, w której opisuje on poczynania oskarżonego M. A.. Należy bowiem zaznaczyć, iż udział M. G. (1) w zdarzeniach będących przedmiotem niniejszego postępowania nie jest przedmiotem niniejszej sprawy. W kwestii tej toczyło się bowiem postępowanie o sygnaturze akt VIII K 390/14, które zostało prawomocnie zakończone.

Zdaniem Sądu depozycje M. G. (1) odnoszące się do zachowania M. A. są wiarygodne jedynie częściowo. Sąd dał im bowiem wiarę w części, w jakiej korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie i uznanym przez Sąd za wiarygodny. Nie wykazują one również znaczących nieścisłości w aspekcie chronologicznym.

Należy jednak zauważyć, iż M. G. (1) początkowo składał wyjaśnienia w charakterze podejrzanego, a więc konieczne jest założenie, iż częściowo mogły one stanowić uprawnioną formę obrony, obraną przez niego w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. Odnosząc się zaś do zeznań M. G. (1) w charakterze świadka zauważyć należy, iż jako kolega M. A. był on zainteresowany w uzyskaniu korzystnego dla niego rozstrzygnięcia i uniknięciu przez niego odpowiedzialności karnej za zarzucone mu czyny. Jego wypowiedzi obarczone są więc niezwykle subiektywnym nastawieniem do sprawy. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu, iż starał się on przedstawić siebie i oskarżonego w korzystnym świetle, krytykując przy tym postępowanie K. Ł.. Z zeznań świadka wynika chociażby, iż jedyną przemoc fizyczną zastosowaną wobec J. D. (1) i J. M. (2) stanowiły dwa uderzenia w twarz J. M. (2) przez K. Ł. – poza tym miały miejsce jedynie groźby i wyzwiska. Zeznania te nie mogą stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, albowiem stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami J. D. (1) uznanymi przez Sąd za wiarygodne, a ponadto z przyznaniem się do winy zarówno M. A., jak i M. G. (1). Istotne jest jednak, iż z zeznań świadka wynika niezbicie, że wszystkie pieniądze zarobione przez J. D. (1) dzielone były w początkowym okresie pomiędzy M. G. (1), K. Ł. oraz M. A.. Świadek podkreślił przy tym, że na temat rozliczeń M. A. nie wie nic. Nie posiada również informacji, w jakim okresie oskarżony dostawał pieniądze. M. G. (1) zeznał również, że nie miał udziału w doprowadzeniu J. D. (1) do prostytucji, a jedynie był przy samochodzie „przy tym zastraszaniu”. Dodał, że także ze strony oskarżonego nie było presji zmuszania do nierządu – to K. Ł. mówiła, że J. D. (1) i J. M. (2) mają odpracować jej pieniądze. M. G. (1) oznajmił także, iż „na pewno J. D. (1) była zmuszana do prostytucji”.

Depozycje M. G. (1) nie mogły zostać uznane za prawdziwe w całości, albowiem stanowią dokonaną przez niego subiektywną i częściowo niezgodną z prawdą ocenę rzeczywistości. W ścisłej korelacji jednak z zeznaniami J. D. (1) oraz wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami K. Ł. w części uznanej za prawdziwą mogą one stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

K. Ł. wielokrotnie składała wyjaśnienia w niniejszej sprawie (k. 51 – 54, 55 – 56, 63 – 67, 82 – 84, 128 – 129, 190 – 193, 221 – 228, 265 – 267, 268 – 269, 638 – 639), a także zeznawała jako świadek na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015 roku (k. 638 – 639). W toku składania zeznań oznajmiła ona jednak, iż w dniu 2 lutego 2015 roku odbędzie się jej sprawa, która dotyczy tych samych zarzutów i dlatego nie chce ona zeznawać. W związku z tym odczytano jej uprzednio złożone wyjaśnienia, które świadek potwierdziła.

Wyjaśnienia K. Ł. złożone w toku postępowania przygotowawczego Sąd ocenił jedynie w tej części, w której opisuje ona zachowanie oskarżonego M. A. we wskazanym w akcie oskarżenia okresie. Należy bowiem zaznaczyć, iż zachowanie K. Ł. oraz innych wymienionych przez nią osób, a także zdarzenia mające miejsce przed datami wskazanymi w zarzutach postawionych oskarżonemu, nie są przedmiotem niniejszej sprawy. W kwestiach tych bowiem toczą się bądź toczyły odrębne postępowania. W związku z tym Sąd nie analizował wyjaśnień K. Ł. w tym zakresie.

Odnośnie zarzutów przedstawionych oskarżonemu, wyjaśnienia K. Ł. uznać należy za wiarygodne w części, w której wskazała ona M. A. jako osobę czynnie uczestniczącą w pozbawieniu wolności J. D. (1) oraz J. M. (2), a także jako osobę, która zawoziła je i pilnowała „na trasie”, a następnie odbierała im zarobione pieniądze. Z wyjaśnień K. Ł. wynika, iż pieniędzmi oskarżony dzielił się z M. G. (1), a z pozostałej części korzystała również ona sama. Z wyjaśnień K. Ł. wynika także, iż oskarżony na pewno „trochę poturbował” J. D. (1) oraz bił J. M. (2). K. Ł. dodała, iż z całą pewnością któraś z osób uczestniczących w zdarzeniu, tj. ona, M. A. lub M. G. (1), powiedzieli do J. D. (1) i J. M. (2), że skoro złożyły zeznania, to teraz „trzeba pracować na adwokata” mając przy tym na myśli adwokata dla zatrzymanego D. Y.. M. A. nie wiedział wprawdzie, że to były mąż K. Ł., ale „straszenie się bulwersował”, że wydaje ona tyle pieniędzy na adwokata. Zdaniem K. Ł. powiedział on, że skoro J. D. (1) i J. M. (2) „sprzedały”, to teraz niech pracują, bo ona nie będzie na trasie stała, żeby zarobić na adwokata. J. D. (1) i J. M. (2) „w sumie na to przystały”, ale zdaniem K. Ł. nie mogły powiedzieć nic innego. Nie miały one wyjścia, musiały iść z powrotem „na trasę” – wystarczyło tylko wziąć pod uwagę jak wyglądał M. A.. Istotne jest również, iż od momentu „spotkania z dziewczynami” zarówno K. Ł., jak i M. A. utrzymywali się wyłącznie z pieniędzy, które J. M. (2) oraz J. D. (1) zarobiły prostytuując się.

Sąd nie dał wiary K. Ł. w zakresie w jakim twierdziła ona, że J. D. (1) wsiadła do samochodu dobrowolnie po całkowicie przypadkowym spotkaniu. Zdaniem Sądu przeczą temu bowiem zeznania J. D. (1) uznane przez Sąd za



wiarygodne. Nieprawdą jest również, że w chwili wciągania J. D. (1) do samochodu znajdowała się w nim wyłącznie K. Ł. oraz M. A.. Należy również podkreślić, iż K. Ł. starała się przedstawić wszystkie zdarzenia w sposób dla siebie korzystny, minimalizując swoją w nich rolę. Analizując jej wyjaśnienia Sąd wziął więc pod uwagę, iż mogą one stanowić w przeważającej mierze uprawnioną formę obrony, obraną przez nią na potrzeby postępowania prowadzonego przeciwko niej, która miała na celu zmniejszenie stopnia jej winy, a tym samym wysokości ewentualnie wymierzonej jej kary. W związku z tym Sąd wziął omawiane wyjaśnienia pod uwagę jedynie w zakresie w jakim nie stoją one w sprzeczności z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

Nie budzą wątpliwości Sądu zeznania R. M. (k. 639 – 640), kolegi oskarżonego, który przez pewien czas spotykał się z J. D. (1), ani T. R. (k. 575) – również kolegi oskarżonego. Sąd uznał ich zeznania za w pełni wiarygodne, aczkolwiek nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem nie wniosły do niej żadnych nowych okoliczności. Zdaniem Sądu nie można również pominąć faktu, że zarówno świadek R. M., jak i świadek T. R. są osobami znanymi oskarżonemu, jego kolegami. W związku z tym nie ulega wątpliwości Sądu, że byli oni zainteresowani w uzyskaniu dla niego korzystnego rozstrzygnięcia i uniknięciu przez niego grożącej mu odpowiedzialności karnej. Tym samym ich zeznania obarczone są ich subiektywnym nastawieniem do sprawy. Starali się oni przedstawić osobę oskarżonego w korzystnym świetle, zaprzeczając takiemu jego zachowaniu, które mogłoby stanowić przestępstwo.

Istotne jest jednak, iż z informacji posiadanych przez świadka R. M., a uzyskanych od oskarżonego, wynika, iż M. A. „sponsorowany” był przez K. Ł.. R. M. zeznał również, że ma takich informacji, aby M. A. zastraszał J. D. (1). J. D. (1) mówiła mu jedynie, że K. Ł. ją zastrasza. Mówiła również, że dostała kilka razy od K. Ł. „po twarzy”.

T. R. zeznał natomiast, że nie ma informacji, aby oskarżony czerpał korzyści z prostytucji. Oznajmił, że zawsze pieniądze miała K. Ł., ponieważ „ganiała swoje koleżanki na ulicy” – one miały odrobić jej jakiś dług, a ona chwaliła się, że nic nie musi robić. Świadek dodał, że M. A. miał dość K. Ł. i nie chciał się z nią spotykać, ale ona wiecznie przyjeżdżała do niego i prosiła, żeby do niej wrócił.

R. M. i T. R. nie byli świadkami zdarzeń stanowiących przedmiot niniejszej sprawy, a w związku z tym w oparciu o ich zeznania nie było możliwości ustalenia żadnego fragmentu stanu faktycznego sprawy.

Zeznania świadków M. B. (1) (k. 91 – 96, 97 – 103, 107 – 108, 135 – 137), Y. D. (k. 23 – 24, 25 – 27), M. B. (2) (k. 36 – 39), D. Y. (k. 46 – 48), W. C. (k. 76 – 77) oraz B. A. (k. 173 – 176) nie wniosły niczego istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w aspekcie znamion czynów zarzuconych oskarżonemu. Świadkowie byli osobami, które wypowiadały się odnośnie zdarzeń mających miejsce przed datami wskazanymi w akcie oskarżenia, bądź dotyczącymi innych niż oskarżony osób. Nie posiadali oni żadnej wiedzy na temat poczynań M. A.. Sąd nie ocenił więc prawdziwości tych zeznań stwierdzając, iż nie mają one znaczenia dla niniejszego postępowania.

Nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej wiarygodności i rzetelności pozostałe dowody z dokumentów zgromadzone w niniejszej sprawie w postaci: tablic poglądowych (k. 18, 19, 20, 104, 105, 162), protokołów z zatrzymania (k. 30, 31), telegramu KPP O. (k. 59), materiałów z postępowania KPP O. sygn. KW 866/08 prowadzonego przeciwko J. D. (1) (k. 60 – 62), protokołów okazania wizerunku (k. 163 – 164, 167 – 168), pisma z AŚ (k. 170), pisma (...) w K. (k. 229 – 230), odpisu aktu urodzenia J. D. (2) (k. 231), umowy najmu lokalu mieszkalnego (k. 234 – 235), odpisu wyroku II K 384/04 (k. 282) oraz odpisu wyroku II K 327/02 (k. 285 – 286). Powołane dowody zostały sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie ze stosownymi regulacjami prawnymi określającymi ich formę i treść, jak również nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom wiarygodności oraz mocy dowodowej.

W niniejszej sprawie nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność czynów bądź winę oskarżonego. Żaden ze zgromadzonych dowodów nie wskazuje również, aby nie można było wymagać od M. A. zachowania zgodnego z prawem oraz z normami współżycia społecznego.

Mając na względzie powyższe okoliczności oraz całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości. W chwili zdarzeń będących

przedmiotem niniejszej sprawy był on osobą w pełni poczytalną, która powinna więc zdawać sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania.

M. A. został oskarżony o popełnienie czterech czynów zabronionych, a mianowicie o to, że nieustalonego dnia w lipcu 2008r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami oraz wspólnie z K. Ł., dopuścili się pozbawienia wolności J. D. (1) w ten sposób, iż przy użyciu przemocy fizycznej sprowadzającej się do szarpania za ubranie oraz zadawania uderzeń rękoma wciągnęli w/w pokrzywdzoną do samochodu, a następnie przewieźli do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., gdzie J. D. (1) była przetrzymywana przez okres około 2 – 3 dni, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r., tj. o czyn z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz o to, że nieustalonego dnia w lipcu 2008r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami oraz wspólnie z K. Ł., dopuścili się pozbawienia wolności J. M. (1) w ten sposób, iż używając podstępnie nawiązali kontakt telefoniczny z w/w pokrzywdzoną, a następnie przy użyciu przemocy fizycznej sprowadzającej się do szarpania za ubranie oraz zadawania uderzeń rękoma wciągnęli w/w pokrzywdzoną do samochodu, a następnie przewieźli do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., gdzie J. M. (1) była przetrzymywana przez okres około 2 – 3 dni, przy czym czynu tego dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r., tj. o czyn z art. 189 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Kolejnym zarzutem było to, że w okresie od nieustalonego dnia w lipcu 2008 r. do 19 września 2008 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. oraz M. G. (1), doprowadził małoletnią J. D. (1) (ur. (...)) oraz J. M. (2) do uprawiania prostytucji, poprzez zastosowanie przemocy sprowadzającej się do zadawania w/w pokrzywdzonym uderzeń rękoma oraz poprzez kierowanie wobec nich gróźb spowodowania uszczerbku na zdrowiu oraz na zdrowiu członków ich rodzin, a następnie czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez małoletnią J. D. (1), w ten sposób, iż pobierał od niej wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500zł. za każdy dzień pracy, które J. D. (1) uzyskiwała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach m. tabor, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r. oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 203 kk w zb. z art. 204 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Ostatnim z zarzutów było zaś to, że w okresie od 27 listopada 2008 r. do połowy czerwca 2009 r. w K. i w O., działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł., czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez J. D. (1), w ten sposób, iż mieszkając wraz z w/w pokrzywdzoną oraz K. Ł. w okresie od 27 listopada 2008 r. do 2 kwietnia 2009 r. w K. przy ul. (...) oraz w okresie od 3 kwietnia 2009 r. do połowy czerwca 2009 r. w O. przy ul. (...) pobierał od J. D. (1) wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500zł. za każdy dzień pracy, które w/w pokrzywdzona uzyskiwała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach m. tabor, przy czym swego zachowania zaniechał w okresie od około 1 stycznia 2009 r. do połowy marca 2009 r. co wynikało z uwarunkowań fizycznych J. D. (1), która w dn. 8 lutego 2009 r. urodziła dziecko i w okresie około półtora miesiąca przed porodem oraz około trzech tygodni po rozwiązaniu zaniechała pracy w charakterze prostytutki, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku sygn. akt II K 327/02 z dn. 12 lutego 2003r. oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, tj. czyn z art. 204 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk.

Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia wszystkich zarzuconych mu czynów, przy czym z opisu czynów polegających, między innymi, na czerpaniu korzyści z uprawiania prostytucji przez J. D. (1) wyeliminował znamię czynienia sobie z tego stałego źródła dochodu. Art. 65 § 1 kk stanowi bowiem, że „przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym”. Art. 64 § 2 kk stanowi zaś, że „jeżeli sprawca uprzednio skazany w warunkach określonych w § 1, który odbył łącznie co najmniej rok kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu w całości lub części ostatniej kary popełnia ponownie umyślne przestępstwo przeciwko

życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”.

Art. 65 § 1 kk nakazuje więc stosować przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie – przewidziane wobec recydywisty wielokrotnego – do czterech kategorii sprawców, w tym takich, którzy uczynili sobie stałe źródło dochodu z popełnienia przestępstwa. Uczynienie sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodów oznacza, że źródło to musi być niezmienne, trwałe oraz ciągle – nie jest przy tym wymagane, aby było ono główne dla sprawcy (J.W.Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, wydawnictwo WKP 2012). W myśl wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 listopada 2013 roku (II AKA 175/13) „stałe źródło dochodu nie musi być jedynym ani głównym źródłem utrzymania sprawcy, byle miało ono cechę stałości, więc osiągnany dochód powinien być ustalony”. W niniejszej zaś sprawie niemożliwe było precyzyjne ustalenie dochodu osiąganego przez M. A. ani nie można też bez wątpliwości stwierdzić, że był to dochód stały. W różnych okresach czasu czerpał on bowiem korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez J. D. (1) w różnym zakresie, dzieląc się nimi z innymi osobami bądź okresowo zrzekając się ich na rzecz innych osób. Zdaniem Sądu nie sposób więc nazwać tych korzyści majątkowych stałym źródłem dochodu, a czyny zarzucane oskarżonemu zakwalifikować jako wypełniające znamiona art. 65 § 1 kk. Również w myśl wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014 roku (II AKA 45/14) „stałym źródłem dochodu, o którym mowa w art. 65 § 1 k.k., jest sprzeczna z prawem praktyka przestępcza uprawiana przez sprawcę regularnie i przynosząca mu stałe dochody, zbliżona swą stałością do dochodów uzyskiwanych z normalnej pracy i zapewniająca sprawcy czy to główne, czy uboczne, ale stałe dochody”. W związku z powyższym Sąd uznał za konieczne wyeliminowanie art. 65 § 1 kk z opisów czynów zarzucanych oskarżonemu.

Przestępstwa z art. 189 § 1 kk dopuszcza się ten „kto pozbawia człowieka wolności”. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest więc wolność człowieka w znaczeniu fizycznym, tj. możliwość swobodnego, zgodnego z wolą jednostki przemieszczania się i wyboru miejsca przebywania. Pozbawienie wolności jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest dłuższe lub krótkotrwałe pozbawienie człowieka wolności wbrew jego woli. Przestępstwo określone w omawianym przepisie może zostać popełnione jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim albo ewentualnym. Należy zauważyć, iż ustawodawca nie określa sposobu zachowania się sprawcy – może więc ono polegać na użyciu siły fizycznej, ale także przymusu psychicznego lub podstępem (J.W. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo Lex 2014). Karalne jest bowiem każde zachowanie sprawcy, które prowadzi do pozbawienia ofiary wolności w sensie fizycznym.

W niniejszej sprawie zachowanie oskarżonego wypełniło, w ocenie Sądu, wszystkie znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 kk – M. A., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, dopuścił się bowiem pozbawienia wolności J. D. (1) i J. M. (2) w ten sposób, że przy użyciu przemocy fizycznej sprowadzającej się do szarpania za ubranie oraz zadawania uderzeń rękoma wciągnął je do samochodu, a następnie przewiózł do lokalu mieszkalnego, gdzie pokrzywdzone były przetrzymywane przez okres około 2 – 3 dni. Do czynów tych dwukrotnie przyznał się oskarżony w toku czynności przesłuchania, a fakt ich popełnienia potwierdziło przesłuchanie J. D. (1), M. G. (1) oraz K. Ł.. Sąd nie ma więc żadnych wątpliwości, iż oskarżony popełnił zarzucane mu czyny wypełniające znamiona art. 189 § 1 kk.

Art. 203 kk stanowi, iż „kto, przemocą, groźbą bezprawną, podstępem lub wykorzystując stosunek zależności lub krytyczne położenie, doprowadza inną osobę do uprawiania prostytucji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Przedmiotem ochrony art. 203 kk jest więc wolność seksualna osób zmuszanych do prostytucji, a także, w pewnym zakresie, ich szerzej pojmowana wolność osobista (J.W. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo Lex 2014). Za omawiany czyn zabroniony odpowiada ten, kto przy pomocy wymienionych w nim środków doprowadził inną osobę do uprawiania prostytucji, czyli spowodował, że podjęła się ona uprawiania prostytucji. Zachowanie sprawcy musi mieć charakter warunku sine qua non, który nie zaistnieje, jeżeli sprawca wprawdzie nakłaniał daną osobę do uprawiania prostytucji, ale ona podjęłaby uprawianie prostytucji także i bez zachowania się sprawcy. Istotą omawianego czynu jest bowiem przełamanie woli pokrzywdzonego przez sprawcę.

Art. 204 § 2 kk penalizuje zachowanie polegające na czerpaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę. W § 3 omawianego artykułu przewidziana jest zaś surowsza sankcja, jeżeli osoba uprawiająca prostytucję jest osobą małoletnią, czyli nie ukończyła jeszcze 18 roku życia. Sutenerstwu nie musi towarzyszyć kuplerstwo ani stręczycielstwo, zaś korzyści majątkowe osiągane przez sutenera są mu udzielane mniej lub bardziej dobrowolnie przez prostytutkę. Przepięstwo z § 2 ma charakter powszechny. Jest umyślne i może być popełnione w zamiarze bezpośrednim i ewentualnym.

W niniejszej sprawie udowodnione zostało ponad wszelką wątpliwość, iż M. A. czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez J. D. (1) w ten sposób, iż wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami pobierał od niej wszystkie zarobione pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 500 złotych za każdy dzień pracy, które J. D. (1) uzyskała trudniąc się prostytucją przy trasie nr 50 w okolicach miejscowości T..

Sąd uznał, iż wszystkie działania oskarżonego, wypełniające znamiona zarzuconych mu czynów, przyjęły zjawiskową formę popełnienia czynu zabronionego, jaką jest współsprawstwo. Polega ona na wspólnym wykonaniu czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby pozostające w porozumieniu (M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Podstawowymi elementami współsprawstwa są więc wspólne wykonanie znamion czynu zabronionego oraz zachodzące między współsprawcami porozumienie. Zasadnicze znaczenie dla scharakteryzowania współsprawstwa ma wykładnia pojęcia porozumienia. Nie jest wymagana szczególna jego forma – ustawodawca nie wprowadza bowiem w tym zakresie żadnych dodatkowych warunków. Może ono więc mieć charakter wyraźny lub domniemany (wyrok SA w Łodzi z dnia 11 października 2000 r., II AKa 120/00). Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00). Porozumienie musi istnieć w czasie popełniania czynu zabronionego, ale należy zaznaczyć, że może zostać zawarte przed, jak również w trakcie czynu.

Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego współsprawcy (postanowienie SN z dnia 5 maja 2003 r., V KK 346/02). Do przyjęcia współsprawstwa nie jest więc konieczne „własnoręczne” realizowanie znamion czynu zabronionego, gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról (wyrok SN z dnia 19 czerwca 1978 r., I KR 120/78). Jest to istotne przy kwalifikowaniu sytuacji, w której jeden ze współdziałających nie zrealizował osobiście wszystkich bądź wręcz żadnego z ustawowych znamion, lecz mimo to w określony sposób przyczynił się do popełnienia przestępstwa. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1978 roku należy traktować jako współsprawcę także tego, kto swoim zachowaniem wnosi istotny wkład w realizację przestępstwa. O współsprawstwie można więc mówić nawet w sytuacji, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie (wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05). W myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 roku (V KK 351/03) „wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 marca 2006 roku (II KK 7/06).

W ocenie Sądu, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, nie ma wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami popełnienia zarzuczanych mu czynów. W nieustalonym dniu w lipcu 2008 roku osiągnął on z nimi porozumienie i miał świadomość, że podejmowane przez niego czynności składają się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia – wraz z nimi dopuścił się on pozbawienia wolności J. D. (1) oraz J. M. (2). Następnie, w okresie od nieustalonego dnia w lipcu 2008 roku do 19 września 2008 roku doprowadził małoletnią J. D. (1) oraz J. M. (2) do uprawiania prostytucji, a następnie czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez małoletnią J. D. (1). W okresie zaś od 27 listopada 2008 roku do połowy

czerwca 2009 roku M. A., również wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez, pełnoletnią już, J. D. (1). Oskarżony wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami zrealizował więc znamiona strony przedmiotowej przypisanych mu przestępstw. Działanie wszystkich osób popełniających wspólnie i w porozumieniu czyny zabronione uzupełniało się nawzajem, ich działania były ze sobą skorelowane, mieli oni świadomość wspólnego wykonania czynów zabronionych, wiedzieli o sobie i zdawali sobie sprawę, że podejmowane czynności składają się na realizację całości czynu.

Oskarżony działał przy tym w sposób umyślny z zamiarem kierunkowym. Konstrukcję współsprawstwa Sąd przyjął w oparciu o ocenę jednostkowych działań, jakie podejmował M. A. i inne osoby. Z ujawnionych w sprawie okoliczności, odnoszących się do charakteru, sposobu i usytuowania w czasie i miejscu podejmowanych przez oskarżonego działań wynika, iż działał on wspólnie z innymi osobami, a podejmowane przez nich czynności składały się na wspólne przedsięwzięcie. Podkreślić należy, iż w przypadku popełnianego we współsprawstwie przestępstwa może zaistnieć sytuacja, w której tylko jeden sprawca własnoręcznie wypełnia znamiona występkę, drugi zaś swoim zachowaniem wnosi inny istotny wkład w jego realizację.

Na fakt popełnienia przez oskarżonego wszystkich zarzucanych mu przestępstw wskazuje przede wszystkim przyznanie się M. A. do winy oraz zeznania J. D. (1), które uzupełnione są przez zeznania J. M. (2) oraz M. G. (1) i K. Ł., która potwierdziła chociażby, iż osobą zaangażowaną w pozbawienie wolności J. D. (1) i J. M. (2) był, między innymi, oskarżony. Ustalenia poczynione w toku postępowania jednoznacznie więc wskazują, iż M. A. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Nie sposób bowiem zaprzeczyć, iż wciągając J. D. (1) i J. M. (2) do samochodu, a następnie przetrzymując je przez okres 2 – 3 dni w mieszkaniu przy ul. (...) w W. swoim zachowaniem zrealizował on znamiona występkę z art. 189 § 1 kk. Sąd nie ma również wątpliwości, iż stosował on przemoc fizyczną oraz groźby bezprawne wobec pokrzywdzonych w celu doprowadzenia ich do ponownego trudnienia się prostytucją. Następnie zaś M. A. czerpał korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez J. D. (1), albowiem wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami zabierał całość pieniędzy uzyskanych przez nią z tego tytułu.

Sąd, wymierzając oskarżonemu kary za przypisane mu czyny, miał przede wszystkim na względzie ogólne i szczególne dyrektywy kary – w szczególności baczył, aby orzeczone kary były adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych czynów oraz aby zrealizowały one cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do ukaranego.

Wymierzając M. A. karę za przestępstwo wypełniające znamiona art. 203 kk w zb. z art. 204 § 3 kk Sąd zastosował art. 11 § 3 k.k., w myśl którego w przypadku zbiegu przepisów ustawy, tj. w sytuacji gdy jeden czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, Sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. W niniejszej sprawie oba przepisy przewidują karę pozbawienia wolności od roku do lat 10, natomiast Sąd zdecydował się zastosować art. 203 kk jako pełniej oddający zawartość kryminalną czynu przypisanego oskarżonemu.

Sąd uznał stopień winy oskarżonego za znaczny. Mógł on dochować wierności normom prawnym, w niniejszej sprawie nie wystąpiły bowiem żadne okoliczności mogące wyłączyć jego winę. Poczytalność M. A. nie budziła wątpliwości. Sąd, oceniając stopień winy oskarżonego miał na uwadze, iż był on uprzednio karany sądownie, a przestępstw będących przedmiotem niniejszego postępowania dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk. Mimo wcześniejszego skazania oskarżony nie przystosował swojego postępowania do norm społecznych powszechnie akceptowanych w społeczeństwie. W opinii Sądu świadczy to o lekceważeniu zarówno wymiaru sprawiedliwości, jak i wszelkich zasad współżycia społecznego. Z racji tego, że oskarżony był już wcześniej karany za przestępstwo podobne, Sąd uznał, że należy go zresocjalizować w ramach izolacji więziennej. Izolowanie M. A. od społeczeństwa w okresie czasu orzeczonym przez Sąd jest celowe i współmierne do czynów popełnionych przez oskarżonego w ustalonych przez Sąd okolicznościach.

Stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego należało uznać za wysoki. Należy pamiętać, iż jego zachowanie polegało, między innymi, na użyciu przemocy, podczas gdy ofiary nie miały szansy obronić się przed

napastnikami. Występki przypisane oskarżonemu stanowią przestępstwa umyślne – sposób jego działania wskazuje zaś, że chciał on ich popełnienia, a zatem działał z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony miał pełną świadomość swojego działania o charakterze przestępczym.

Przy wymiarze kar Sąd uwzględnił w szczególności charakter popełnionych przez oskarżonego czynów, które stanowią czyny o wysokiej społecznej szkodliwości, a także znaczny stopień jego winy. Sąd wziął również pod uwagę wszystkie okoliczności, zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, obciążające oraz łagodzące. Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował między innymi przyznanie się przez oskarżonego do winy, zaś jako okoliczności obciążające umyślność jego działania oraz uprzednią karalność. Zauważyć bowiem należy, iż M. A. dopuścił się popełnienia zarzuconych mu czynów w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyśle przestępstwo podobne na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 12 lutego 2003 roku (II K 327/02), a więc w ramach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk. Treść art. 64 § 1 k.k. stanowi, iż jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Sąd dokonując subsumcji zachowania M. A. odzwierciedlił zawartość kryminalną zarzuconych oskarżonemu czynów, natomiast wymierzając mu kary jednostkowe nie skorzystał z możliwości zaostżenia wymierzonych kar pozbawienia wolności.

Sąd skazując oskarżonego za każdy z przypisanych mu czynów wymierzył mu kary jednostkowe 1 roku pozbawienia wolności za czyny wypełniające znamiona art. 189 § 1 kk, 1 rok pozbawienia wolności za czyn wypełniający znamiona art. 203 kk w zb. z art. 204 § 3 kk oraz 3 miesiące pozbawienia wolności za czyn z art. 204 § 2 kk. Orzeczone wobec oskarżonego kary mieszczą się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i zdaniem Sądu nie będą dla oskarżonego niewspółmiernie dotkliwe, a jednocześnie pozostaną wystarczająco surowe.

Następnie, na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd doszedł bowiem do przekonania, że kara łączna w takim wymiarze będzie karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu.

Na podstawie art. 45 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 20 000 złotych. W myśl bowiem art. 45 § 1 kk „jeżeli sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, chociażby pośrednio, korzyść majątkową niepodlegającą przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 lub 6, sąd orzeka przepadek takiej korzyści albo jej równowartości (...)”. Z wyliczeń Sądu, opartych na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach M. G. (1), K. Ł. oraz J. D. (1), wynika, iż kwota 20 000 złotych jest kwotą, którą z całą pewnością oskarżony osiągnął w związku z popełnieniem przestępstw będących przedmiotem niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu kwota ta prawdopodobnie była wyższa, nie ma jednak możliwości precyzyjnego wskazania jej wysokości, a w związku z tym należało ustalić wysokość, która nie budzi żadnych wątpliwości. Kwota 20 000 złotych nie została zanegowana również przez samego oskarżonego w toku przesłuchania w dniu 13 grudnia 2013 roku.

M. A. w niniejszym postępowaniu korzystał z pomocy prawnej obrońcy z urzędu. Sąd zasądził więc od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. B. kwotę 924 złotych powiększoną o podatek VAT tytułem obrony oskarżonego sprawowanej z urzędu.

Sąd, na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił oskarżonego w całości z ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd uznał bowiem, iż uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.